

Postanowienie
Sądu Okręgowego w Warszawie - XXV Wydział Cywilny
z dnia 6 maja 2015 r.
XXV Ns 48/15

Argumenty prawne - ważne fragmenty uzasadnienia

„Pojęcie materiałów wyborczych w przywołanym przepisie określone jest w sposób niewyczerpujący. Należą do nich w szczególności wszelkie napisy, informacje, komunikaty, apele. Nadto chodzi tu o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wywarcia wpływu na wynik głosowania (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt I ACz 1253/12). Za materiał wyborczy w rozumieniu art. 111 § 1 Kodeksu Wyborczego należy uznać wszelkie publikacje (prasowe w tym internetowe), które mogą mieć wpływ na wynik wyborów, o ile jednak odnoszą się do faktów (zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 października 2014r INs 300/14 Legalis Nr 1079576) Zgodnie natomiast z art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. W przypadku agitacji wyborczej nie musi chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, iż z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie” obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych, a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie, również na innych polach komunikacji społecznej (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 7 września 2013 r., sygn. akt I ACz 775/13).”

Patrz podobne

„W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne jest więc wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej, wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe oraz, że publikacja ma na celu zjednywanie zwolenników lub przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jednocześnie uznać należy, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji. Ocena określonych zachowań w kontekście zaliczenia ich do kategorii wymienionych w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w znacznym stopniu musi uwzględniać ich postrzeganie z zewnątrz, a nie tylko intencje autora.”

Patrz podobne

„W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.”

Patrz podobne

„Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC 1972/4/77). Może ono występować w dwóch postaciach. Pierwsza to rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, druga – wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (zob. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 101 i nast.). Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu

szacunku ze strony innych ludzi. [...] Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., sygn. akt I CR 143/89, OSP 1990/9/330). Godność jest to sfera osobowości człowieka, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., sygn. akt I CR 143/89, OSP 1990/9) 330).”

Patrz podobne

„Przepis art. 111 Kodeksu wyborczego ma na celu ochronę opinii publicznej przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych, a więc ma na względzie przede wszystkim dobro publiczne, bowiem to na podstawie faktów a nie wyrażanych ocen wyborcy powinni wyrabiać sobie własne zdanie, które zaowocuje określoną decyzją w akcie głosowania (M.Grzelka Kampania wyborcza zagadnienia wybrane, Prawo Wyborcze z 2012r Nr 5) . Podnieść jedynie wypada, że za ugruntowany zarówno w orzecznictwie, jak również w doktrynie uznać należy pogląd, w świetle którego osobie, której dobra osobiste naruszono przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. akt I CSK 345/07, M. Prawn. 2008/5/229).”

Patrz podobne

„Roszczenie zakazania publikacji nie odnosi się do już istniejącej publikacji, jedynie do ponownej publikacji.”

Patrz podobne

„Odnosnie roszczenia majątkowego to jego podławe prawna stanowi cytowany na wstępie rozważań art. 448 KC Należy wskazać, iż w doktrynie przeważający jest pogląd, iż konieczną przesłanką przyznania zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. A. Szpunar, Przesłanki przewidzianego w art. 448 KC zadośćuczynienia, Przegląd Sądowy 2002/1/3; Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 KC, Przegląd Sądowy 1997/1/3).”

Patrz podobne

„Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r. wyraził pogląd, który sąd orzekający podziela w całości, że przepis art. 448 KC ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (sygn. akt I ACa 833/06).”

Patrz podobne

Skład sądu



Sentencja

Sąd Okręgowy w Warszawie - XXV Wydział Cywilny

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015r w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku G. B. z udziałem M. S., (...) SA w W. o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym

postanawia:

1 nakazać M. S., (...) SA w W. przeproszenie G. B. za podanie nieprawdziwych informacji skutkujących naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, przez publikację w ciągu 5 godzin od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, na pierwszej stronie serwisu internetowego (...) , w ramce o wielkości ¼ tekstu autorstwa M. S. (...) , standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego, na białym tle, oświadczenia o następującej treści: „M. S., M. P. oraz (...) S.A. przepraszają pana G. B., kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za podanie w artykule pt. (...) opublikowanego w serwisie (...) w dniu 21 kwietnia 2015r nieprawdziwych informacji, jakoby pan G. B. promował faszyzm oraz użył wobec dziennikarzy przywołanych w artykule sformułowań, które nie zostały przez niego faktycznie wypowiedziane, a które przypisane zostały przez nas panu G. B. prowadząc wobec niego negatywną agitację wyborczą”.

2 oddalić wniosek w pozostałym zakresie.

3 ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 27 kwietnia 2015 r. G. B. w trybie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, w związku z opublikowaniem w dniu 21.04.2015r nieprawdziwych informacji w artykule (...) autorstwa M. S., w dziale Wybory Prezydenckie 2015, czasopisma internetowego wyborcza.pl, którego redaktorem naczelnym jest M. P., wydawanego przez (...) SA w W., domagał się wydania orzeczenia:

1 zakazującego uczestnikom rozpowszechniania na stronach czasopisma internetowego (...) w artykule (...) stanowiącym formę prowadzenia agitacji wyborczej nieprawdziwych informacji, jakoby G. B. promował faszyzm na antenie radia (...) oraz, że G. B. w audycji wyborczej w radiu (...) w dniu 20.04.2015r rozmawiając z dziennikarzami prowadzącymi wypowiedział się wobec nich w ten sposób, iż mogło to zostać zgodnie z prawdą zrelacjonowane przez uczestników słowami : „, Pan) pani, on/ona jesteście antypolskimi agentami, zbrodniarzami i po pijanemu gwałcicie własne dzieci. To wiadomo. Proszę tylko powiedzieć, kto i ile za to panu/pani płaci, gdzie i kiedy został/a pan/i wyszkolony/a i co pana/panią łączy z nieślubnym synem Heinricha Himmlera oraz Ławrientija Berii”.

2 nakazującego sprostowanie ww. nieprawdziwych informacji oraz przeproszenia wnioskodawcy za naruszenie jego dóbr osobistych, w postaci jego czci i dobrego imienia, poprzez publikację na pierwszej stronie serwisu internetowego (...), w ramce o wielkości ¼ ekranu, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, oświadczenia o następującej treści : Serwis (...) , M. S., M. P. oraz (...) S.A. przepraszają pana G. B., kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za podanie w artykule pt. (...) opublikowanego w serwisie (...) w dniu 21 kwietnia 2015r nieprawdziwych informacji, jakoby pan G. B. promował faszyzm oraz użył wobec dziennikarzy przywołanych w artykule sformułowań, które nie zostały przez niego faktycznie wypowiedziane, a które przypisane zostały przez nas panu G. B. prowadząc wobec niego negatywną agitację wyborczą.

3 nakazanie uczestnikom wpłacenia solidarnie kwoty 10.000 zł na rzecz organizacji (...) do (...) z siedzibą w W. (KRS (...)).

Uczestnicy postępowania (...) S.A., M. S. i M. P. wnieśli o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy odrębnie na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w kwotach po 6.240,00 zł tj. czterokrotności stawki minimalnej.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2015r Sąd Okręgowy oddalił wniosek, ale Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 4 maja 2015r uchylił postanowienie z dnia 28 kwietnia 2015r i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. B. kandyduje w wyborach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które zaplanowane zostały na dzień 10 maja 2015 r. (protokół rejestracji kandydata na prezydenta).

W dniu 20 kwietnia 2015r wnioskodawca brał udział w audycji wyborczej w radio (...) (nagranie koperta k.20). Pytany przez dziennikarzy m.in. ustosunkował się do wypowiedzi szefa FBI na temat udziału Polski w zagładzie Żydów, odnosił się do swojego programu wyborczego , wypowiedział swoje zdanie na temat udziału Polski w konflikcie na Ukrainie, dokonał swojej oceny prezydentury L. K. (nagranie koperta k.20).

W dniu 21 kwietnia 2015r w serwisie internetowym wyborcza.pl ukazała się relacja z tej audycji napisana przez M. S., zatytułowana (...), gdzie pod tytułem zostało umieszczone zdjęcie G. B. w studio radiowym (zrzut ekranu k.12). w tekście znalazło się sformułowanie „, Radio okazało bezradność wobec kogoś, kto jak G. B. rozmawiał z dziennikarzami tak: Pan/pani, on/ona jesteście antypolskimi agentami, zbrodniarzami i po pijanemu gwałcicie własne dzieci. To wiadomo. Proszę tylko powiedzieć, kto i ile za to panu/pani płaci, gdzie i kiedy został/a pan/i wyszkolony/a i co pana/panią łączy z nieślubnym synem Heinricha Himmlera oraz Ławrientija Berii. J. W. nie odpowiedział takimi samymi bredniami” (zrzut ekranu k.13).

Słowa „,Pan/pani, on/ona jesteście antypolskimi agentami, zbrodniarzami i po pijanemu gwałcicie własne dzieci. To wiadomo. Proszę tylko powiedzieć, kto i ile za to panu/pani płaci, gdzie i kiedy został/a pan/i wyszkolony/a i co pana/panią łączy z nieślubnym synem Heinricha Himmlera oraz Ławrientija Berii” ani podobne nie padły z ust. G. B. podczas audycji w radiu (...) w dniu 20 kwietnia 2015r (nagranie koperta k.20).

(...) S.A jest wydawcą serwisu internetowego wyborcza.pl, M. P. jest redaktorem naczelnym tego serwisu.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny opierając się na wskazanym w jego opisie materiale dowodowym. Dowody istotne dla rozstrzygnięcia nie były kwestionowane, a ich prawdziwość nie wywołała również wątpliwości Sądu. Sąd pominął ekspertyzy złożone przez pełnomocnika uczestników na rozprawie w dniu 5 maja 2015r, bowiem są to opinie prywatne, które jedynie uzasadniają stanowisko strony. Sąd oddalił wniosek G. B. o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania bowiem okoliczności na jakie miałby zostać przesłuchany albo zostały wykazane zgodnie ze stanowiskiem strony innym środkiem dowodowym (treść przedmiotowej publikacji, zarejestrowanie wnioskodawcy jako kandydata na prezydenta RP) albo nie dotyczą faktów lecz ocen, do dokonywania których uprawniony jest sąd (nieprawdziwość zawartych w publikacji informacji, naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy, związku publikacji z kampanią wyborczą, charakteru publikacji jako formy agitacji wyborczej). Sąd oddalił również wniosek o przesłuchanie uczestnika M. S. w charakterze strony, bowiem okoliczności na jakie został zgłoszony albo nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, bowiem rolą Sądu w niniejszym postępowaniu nie była analiza życia wnioskodawcy, czy całości jego poglądów, ale porównanie jego wypowiedzi w TokFM do relacji zawartej w artykule (przygotowanie spornej publikacji) albo nie dotyczyły faktów lecz ocen do dokonywania których uprawniony jest sąd (braku w niej agitacji wyborczej, braku w niej informacji o charakterze opisowym).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną orzekania w niniejszej sprawie stanowi art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.; dalej jako: Kodeks wyborczy) zgodnie, z którym jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

1. zakazu rozpowszechniania takich informacji;
 2. przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
 3. nakazania sprostowania takich informacji;
 4. nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
 5. nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
 6. nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.
- Pojęcie materiałów wyborczych w przywołanym przepisie określone jest w sposób niewyczerpujący. Należą do nich w szczególności wszelkie napisy, informacje, komunikaty, apele. Nadto chodzi tu o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wywarcia wpływu na wynik głosowania (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt I ACz 1253/12). Za materiał wyborczy w rozumieniu art. 111 § 1 Kodeksu Wyborczego należy uznać wszelkie publikacje (prasowe w tym internetowe), które mogą mieć wpływ na wynik wyborów, o ile jednak odnoszą się do faktów (zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 października 2014r INs 300/14 Legalis Nr 1079576). Zgodnie natomiast z art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. W przypadku agitacji wyborczej nie musi chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, iż z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie” obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych, a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie, również na innych polach komunikacji społecznej (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 7 września 2013 r., sygn. akt I ACz 775/13).

Zdaniem sądu publikacja w serwisie wyborcza.pl stanowi materiał wyborczy w rozumieniu art. 111 Kodeksu wyborczego. Autor M. S. ściśle nawiązuje do wyborów prezydenckich, chociażby przez przedstawienie G. B. jako kandydata na Prezydenta RP, a przez zaprezentowanie go w negatywnym świetle w odniesieniu do audycji wyborczej w radiu (...) celowo lub nie celowo ale wpływa na ocenę wyborców o tym kandydacie, a co za tym idzie i na ewentualny wynik wyborów, co jest formą agitacji wyborczej.

Skierowanie wniosku przeciwko wydawcy czasopisma, redaktorowi naczelnemu oraz autorowi publikacji jest usprawiedliwione w świetle regulacji zawartych w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej jako” Prawo prasowe). Zgodnie z treścią art. 38 ust. 1 Prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie

prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne jest więc wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej, wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe oraz, że publikacja ma na celu zjednywanie zwolenników lub przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jednocześnie uznać należy, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji. Ocena określonych zachowań w kontekście zaliczenia ich do kategorii wymienionych w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w znacznym stopniu musi uwzględniać ich postrzeganie z zewnątrz, a nie tylko intencje autora.

Zgodnie z treścią art. 23 KC dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 KC ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego przepisu, przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Zgodnie natomiast z dyspozycją art. 448 KC w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W przypadku zarzutu naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem środków masowego przekazu najistotniejszą rzeczą jest dokładna analiza i interpretacja tekstu materiałów prasowych, których dotyczy powództwo pod kątem ewentualnego naruszenia tych dóbr i poprzez odwołanie się do takich kryteriów jak „przeciętny odbiorca” czy „rozsądny czytelnik”. Powinno się brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m.in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Niedopuszczalna jest natomiast interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu (zob. B. Michalski, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 r., sygn. akt I CR 374/72, OSP 1974/2/28). Dokonując oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych należało zatem odnieść się do obiektywnej reakcji społecznej, nie zaś do jednostkowych odczuć i ocen osoby żądającej ochrony. Z drugiej strony należało mieć też na względzie, iż w tego typu sprawie mamy do czynienia z konfliktem wartości o zasadniczym znaczeniu, z kolizją dóbr prawnych podlegających ochronie, zarówno w porządku konstytucyjnym, jak i międzynarodowym. Z jednej strony jest to wolność prasy, wolność wyrażania poglądów, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, a z drugiej strony jest to konieczność ochrony praw innych osób, wśród których to praw poczesne miejsce zajmują prawa osobiste odnoszące się do takich wartości jak godność człowieka, dobre imię, cześć (godność).

Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC 1972/4/77).

Może ono występować w dwóch postaciach. Pierwsza to rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, druga – wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (zob. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 101 i nast.). Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. To poczucie jest zmienne i daje się kształtować. Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., sygn. akt I CR 143/89, OSP 1990/9/330). Godność jest to sfera osobowości człowieka, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., sygn. akt I CR 143/89, OSP 1990/9/330).

W ocenie Sądu opublikowanie spornego artykułu świadczy o chęci zdyskredytowania G. B. w oczach opinii publicznej jako kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż artykuł posiada wydźwięk negatywny, przeciętny czytelnik w sposób negatywny w świetle spornego artykułu ocenia G. B.. Dokonując oceny zakwestionowanej publikacji należało zwrócić uwagę już na sam tytuł artykułu, tj. (...), pod którym znalazło się zdjęcie G. B. w studio radiowym, tytuł dawał czytelnikowi jasny sygnał, iż treść artykułu odnosi się do treści stricte faszystowskich. Kontrowersyjny tytuł artykułu i opisanie w samym artykule jedynie G. B. jako kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej miały na celu wpłynięcie na potencjalnego czytelnika poprzez zdyskredytowanie jego osoby w opinii publicznej, podczas gdy z treści samego wywiadu przeprowadzonego w radio (...) nie wynikało, jakoby G. B. głosił na antenie poglądy faszystowskie. Faszystowską doktrynę polityczną charakteryzują najczęściej następujące elementy: nacjonalizm, etatyzm, militarizm, imperializm, totalitaryzm, antykapitalizm, antykomunizm, korporacjonizm, populizm, kolektywizm oraz opozycja do politycznego i ekonomicznego liberalizmu. Natomiast z przeprowadzonego z G. B. wywiadu w jednoznaczny sposób wynika, iż opowiada się za wprowadzeniem monarchii. Jego poglądy e wzwoac gospodarcze bliskie są koncepcjom liberalnym (likwidacja podatku dochodowego, rezygnacja ze szkół publicznych, ograniczenie roli państwa). W wywiadzie nie pojawiały się żadne elementy etatyzmu, imperializmu, totalitaryzmu, korporacjonizmu czy kolektywizmu. Dla przeciętnego polskiego odbiorcy faszyzm kojarzy się z ruchem w Niemczech który doprowadził do wybuchu II Wojny Światowej, jest doktryną negatywną, a nazwanie kogoś faszystą jest sformułowaniem obraźliwym. Wydźwięk przedmiotowej publikacji miał zatem, w ocenie Sądu, charakter zniesławiający G. B. w oczach czytelnika i wyborcy. Ideologia faszyzmu bowiem w polskiej opinii publicznej spotyka się powszechnie z negatywnym odbiorem społecznym i kulturowym. Same zaś osoby głoszące takie poglądy są skazane na polityczną banicję. W kontekście wypowiedzi G. B. na antenie TokFM w dniu 20 kwietnia 2015 r. tezy o tym by G. B. propagował faszyzm nie padły, zaś zawarta w kwestionowanym artykule wypowiedź „Pan/pani, on/ona jesteście antypolskimi agentami, zbrodniarzami i po pijanemu gwałcicie własne dzieci. To wiadomo. Proszę tylko powiedzieć, kto i ile za to panu/pani płaci, gdzie i kiedy został/a pan/i wyszkolony/a i co pana/panią łączy z nieślubnym synem H. Himmlera oraz Ł. Berii” stanowi przytoczenie wypowiedzi, która nie padła. Usytuowanie przedmiotowej wypowiedzi w treści spornego artykułu sugeruje przeciętnemu odbiorcy, że to G. B. jest autorem wskazanej wyżej wypowiedzi, podczas gdy z treści udzielonego na antenie radia (...) wywiadu nie wynikało w żaden sposób, iż wnioskodawca posłużył się tego typu określeniami. Użyte natomiast w spornej wypowiedzi sformułowania niewątpliwie w sposób negatywny prezentują G. B. jako kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także prezentowane przez niego stanowisko polityczne.

Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji czy są prawdziwe czy są fałszywe. W postępowaniu w trybie art. 111 kodeksu wyborczego nie podlegają weryfikacji oceny, nawet nieprzychylnie i naruszające dobre imię i cześć wnioskodawcy. Zaznaczyć jeszcze raz należy, że ochronie prawnej w trybie wyborczym podlegają tylko roszczenia związane z podaniem nieprawdziwych informacji. Wszelkie komentarze, opinie, krytyka, wnioski, także wyciągnięte zbyt pochopnie, nie mieszczą się w granicach określenia „nieprawdziwe informacje”, a co za tym idzie nie podlegają ochronie na podstawie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego. Jak wynika z dotychczasowych rozważań nieprawdziwe jest przypisywanie G. B. poglądów faszystowskich, a zacytowana jego wypowiedź nie padła podczas wywiadu jakiego udzielił w dniu 20 kwietnia 2015r radiu (...). W ocenie sądu w kwestionowanej publikacji doszło do podania nieprawdziwych informacji, które skutkowały naruszeniem dóbr osobistych G. B., wobec czego wniosek o nakazanie uczestnikom przeproszenia wnioskodawcy, którego dobra osobiste zostały naruszone, jest uzasadniony.

Przepis art. 111 Kodeksu wyborczego ma na celu ochronę opinii publicznej przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych, a więc ma na względzie przede wszystkim dobro publiczne, bowiem to na podstawie faktów a nie wyrażanych ocen wyborcy powinni wyrobić sobie własne zdanie, które zaowocuje określoną decyzją w akcie głosowania (M.Grzelka Kampania wyborcza zagadnienia wybrane, Prawo Wyborcze z 2012r Nr 5) . Podnieść jedynie wypada, że za ugruntowany zarówno w orzecznictwie, jak również w doktrynie uznać należy pogląd, w świetle którego osobie, której dobra osobiste naruszono przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. akt I CSK 345/07, M. Prawn. 2008/5/229). Z tego też powodu Sąd przyjął, że skoro artykuł naruszający dobra osobiste powoda zamieszczony został w serwisie wyborcza.pl to uczestnicy w tym serwisie winni zamieścić swoje przeprosiny. Redakcja czy serwis internetowy to grupa osób, jak wynika z art. 38ust1 Prawa prasowego odpowiedzialność ponosi dziennikarz, redaktor naczelny i wydawca, brak podstaw by odpowiedzialnością obarczać grupę osób stanowiących redakcję serwisu informacyjnego.

Przedmiotowy artykuł pojawił się już w serwisie wyborcza.pl, a nie wykazano, iż w przyszłości w tej samej formie zostanie on ponownie opublikowany przez pozwanych. Roszczenie zakazania publikacji nie odnosi się do już istniejącej publikacji, jedynie do ponownej publikacji. Wniosek o usunięcie spornej publikacji z serwisu wyborcza.pl został sformułowany w mowie końcowej pełnomocnika wnioskodawcy, a w świetle treści art. 193 § 2¹ KPC w zw z art. 13 § 2 KPC nie może wywołać żadnych skutków procesowych.

Za niezasadny Sąd uznał wniosek o nakazanie sprostowania nieprawdziwych informacji opisanych w pkt 1 petitum wniosku. Żądanie bowiem winno być precyzyjnie określone przez wnioskodawcę, stosownie do dyspozycji przepisu art. 187 § 1 pkt 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC. Rolą zaś Sądu nie jest precyzowanie żądań wnioskodawcy z urzędu, albowiem nie sposób rozstrzygać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani rozstrzygać ponad żądanie. W przedmiotowej sprawie natomiast G. B. w żaden sposób nie określił, w jaki sposób należałoby sprostować nieprawdziwe dane zawarte w spornym artykule prasowym, stąd też wniosek w tym zakresie również podlegał oddaleniu.

Przez sprostowanie bowiem należy rozumieć oświadczenie osoby zainteresowanej, która składa własne oświadczenie dotyczące tego, w jaki sposób subiektywnie postrzega ona określone fakty. G. B. zaś w rozpoznawanej sprawie zaniechał doprecyzowania tego typu oświadczenia.

Odnosnie roszczenia majątkowego to jego podławe prawna stanowi cytowany na wstępie rozważań art. 448 KC. Należy wskazać, iż w doktrynie przeważający jest pogląd, iż konieczną przesłanką przyznania zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. A. Szpunar, Przesłanki przewidzianego w art. 448 KC zadośćuczynienia, *Przegląd Sądowy* 2002/1/3; Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 KC, *Przegląd Sądowy* 1997/1/3).

W przekonaniu Sądu, choć działanie uczestników postępowania było bezprawne i naruszyło dobre imię G. B., to przeproszenie wnioskodawcy w całości usuwa skutki tego naruszenia. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia zatem jest za daleko idące, a także stanowi nadużycie prawa i dlatego podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r. wyraził pogląd, który sąd orzekający podziela w całości, że przepis art. 448 KC ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (sygn. akt I ACa 833/06). W ocenie Sądu wystarczającym środkiem do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy było przeproszenie przez uczestników w żądanej przez wnioskodawcę formie.

Biorąc pod uwagę sposób prowadzenia przez wnioskodawcę dyskursu politycznego, jego formę, zdaniem Sądu, należało przyjąć, że żądanie zapłaty, stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 KC. Osoba, która w swoich wystąpieniach posługuje się pomówieniami, insynuacjami, musi liczyć się z tym, że spotka się podobnymi metodami w stosunku do siebie np. wypowiedź w trakcie wywiadu w radiu (...) na temat zwerbowania Prezydenta RP przez P., czy wypowiedź na temat uczestnictwa J. L. w loży masońskiej.

O kosztach postępowania natomiast Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 KPC, zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Wprawdzie należało mieć na względzie okoliczność, iż interesy występujących w sprawie uczestników były sprzeczne, niemniej jednak wniosek G. B. uwzględniony został jedynie w części, wobec czego należało ustalić, iż każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.